

Chronik der Stadt Hirschberg

**von
Caspar Gottlieb Lindner**

Im Selbstverlag erschienen:

Ullrich Junker

Mörikestr. 16

D 88285 Bodnegg

Im Mai 2008

Tłumaczenie i opracowanie Henryk Dąbkiewicz

Żałoba - Edykt 1742

Edykt

Tak jak powinny się odbyć żałoby na Dolnym Śląsku.

De Dato Chrudim den 2. Maÿ 1742

Cum Privilegio Regis.

My Fryderyk, z łaski Bożej Król Pruski, Margrabia Brandenburski, Pan Szambelan i Książę, Suweren i Najwyższy Książę Dolnego Śląska, p.p.

Niniejszym oświadczamy i dodajemy do waszej wiadomości, że w naszych księstwach i ziemiach należących do Dolnego Śląska wydatki i ekstrawagancja spraw żałobnych wzrosły do tego stopnia, że pamięć o zmarłym nie tyle jest czczona zgodnie z Chrystusem, ile raczej jest obalana do niewczesnego próżnego przepychu i arogancji, a w konsekwencji jeden zawsze stara się wyprzedzić drugiego w tej sprawie.

Wskutek tego wielu, którzy często są pozostawieni w żalu i ubóstwie przez swoich zmarłych, całkowicie ubożeje, a tym samym całe rodziny popadają w ruinę, zwłaszcza w tych jeszcze uciskanych i złych czasach.

Jeśli jednak nic nie jest droższe naszym sercom niż ci nasi wasale i poddani, to z ojcowskiej opatrności zostaliśmy skłonieni do unikania takiej nadmiernej żałoby, podobnie jak w innych naszych prowincjach i terytoriach.

Królewska Mość już to uczynił, a więc także na Dolnym Śląsku i ziemiach do niego należących mają być ustawione pewne bariery, a na koniec Nasz Najłaskawszy określi, jak i jak długo będzie trwała żałoba w przyszłości, zarówno dla Naszej Królewskiej Mości, jak i dla Jego Królewskiej Mości.

Nakaz w rodzinach naszych śląskich poddanych, według różnicy spraw śmierci, ma być podany do wiadomości wszystkich.

Ustala się, wolę i dekretuje odpowiednio.

I. Kiedy ma miejsce żałoba po śmiertelnym odejściu koronowanych głów, czy też książąt i księżniczek z rodziny królewskiej, domu pruskiego, żałoba po takich zgonach będzie trwała tak długo i w taki sposób, jak My najłaskawiej zdecydujemy i zarządzymy w każdym przypadku.

II. Żałoba poddanych pruskich na Dolnym Śląsku z powodu śmierci ich krewnych i osób pozostających na ich utrzymaniu będzie liczona od dnia, w którym zmarły odszedł.

III. Rodzice opłakują swoje dzieci przez trzy miesiące, jeśli przeżyły one dwunasty rok życia; ale w stosunku do dzieci, które zmarły poniżej dwunastego roku życia, rodzice nie wykonują żałoby.

IV. Dzieci opłakują swoich zmarłych prawych rodziców, dziadków i rodziców głównych przez sześć miesięcy; ojczymów i macoch natomiast tylko przez trzydzieści dni.

V. Wdowa będzie opłakiwać męża przez rok lub dłużej; ale mąż przestanie opłakiwać swoją małżonkę, która odeszła ze śmiercią, po upływie sześciu miesięcy.

VI. Teściów nie powierza się na dłużej niż pół roku.

VII. Osoba, która została ustanowiona spadkobiercą uniwersalnym lub zapisobiercą, ma prawo kontynuować żałobę po śmierci do końca szóstego miesiąca.

VIII. Żałoba po prawym bracie, lub siostrze, lub po siostrze-mężu i szwagierce, nie musi trwać dłużej niż trzy miesiące.

IX. Należy liczyć wszystkich innych krewnych i osoby pozostające na utrzymaniu, w tym rodzeństwo przyrodnie, oni mogą być w takim stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa, w jakim im się podoba, muszą być oplakiwani tylko przez 30 dni.

X. Nikt też, jeśli w jego rodzinie powstanie żałoba, czy to z powodu rodziców, teściów, małżonków, rodzeństwa i innych krewnych, ani uniwersalny spadkobierca czy zapisobierca, nie będzie drapował swoich karoserii, ani nie będzie obwieszał swoich koni i pomieszczeń na czarno, ani służba domowa czy służący którejkolwiek płci nie będą ubrani w żałobę, ani nie będą im dawane na ten cel pieniądze ani nic innego. Dlatego wszystkie te rzeczy muszą być wykonane przez każdego, bez względu na jego rangę lub godność, bez wyjątku.

Jest to zakazane z Naszą hańbą i arbitralną karą.

Aby wszystko powyższe mogło być ściśle i dokładnie przestrzegane, nakazujemy nie tylko Ministrom Skarbu i Ministrom Wojny na Dolnym Śląsku, ale tamtejszym wysokim urzędom, radom wojewódzkim, wojewodom, radom podatkowym, szlachcie, władzom, radom miejskim i urzędnikom, stanowcze przestrzeganie tego edyktu oraz dbanie o to, aby był on zawsze przestrzegany, ale jest to również upomnienie dla wszystkich i każdego urzędnika skarbowego.

Obowiązkiem Państwa jest czuwanie nad przestrzeganiem tego Edyktu wszędzie, pod każdym względem i w każdym czasie.

Niniejszym udziela się najpełniejszego i najbardziej uległego zadośćuczynienia: w taki sposób, że strony umowy lub ci, którzy w tym czy innym zakresie postępowaliby wbrew temu edyktowi, są niniejszym ewentualnie powiadomieni, że mogą zostać za to ukarani grzywną w wysokości od 100 do 1000 talarów.

Grzywna zostanie zapłacony z dołu. Wielkość kary będzie stosownie do okoliczności, albo stosownie do charakteru mienia, pragniemy zastrzec sobie prawo do nałożenia wyższej kary na osobę, która by ponownie tak postępowała. Stąd każdy musi szanować i strzec się przed krzywdą.

Poświadczone pod Naszą Własną Ręką UnCertyfikat pod Własnym Podpisem i Drukowaną Pieczęcią Królewską Nadany Chrudim den 2 Maj 1742.

N°. LXXVI. ze Zbioru Edyktów Królewskich Tom: II Strona 524

Edykt,

Odtąd wdowcy mogą dziedziczyć swoje majątki trzy miesiące po śmierci swoich żon i mogą iść do ponownego małżeństwa. W odniesieniu do wdów Konstytucja przewiduje jednak, że nie mogą one ponownie wyjść za mąż przed upływem dziewięciu miesięcy.

My, Fryderyk, z łaski Boga, Król Pruski, niniejszym oświadczamy i ogłaszamy: Zauważywszy, że przez dawny edykt, według którego wdowiec nie może zawrzeć drugiego małżeństwa przed upływem sześciu miesięcy od śmierci żony, bez uprzedniego ubiegania się o dyspensę z tego tytułu, powstała wielka liczba konwenansów. Ziemianin miał przez to znacznie utrudnienia nie tylko w gospodarce i utrzymaniu, ale także w swoim sposobie życia, utrzymanie, także w różnych przypadkach zostało całkowicie zniweczone. Z ojcowskiej łaski i miłosierdzia naszego kraju, a także dla

zachowania naszych poddanych, postanowiliśmy wprowadzić poprawkę w tym względzie.

Zadekretowaliśmy.

Niniejszym dekretujemy i uchwalamy jako stałe prawo, że odtąd każdy wdowiec, niezależnie od stanowiska, będzie miał prawo i swobodę, po upływie ćwierć roku lub trzech miesięcy od śmierci swojej pierwszej żony do zawarcia drugiego małżeństwa. Musi on jednak, zgodnie ze starym edyktem, przed zawarciem drugiego małżeństwa, starannie zabezpieczyć swoje dzieci z pierwszego małżeństwa i zapewnić im odszkodowanie: ale co do wdów, ze względu na ich znane przyczyny, pozostawiamy przepis ustawowy, że te nie mogą zawierać drugiego małżeństwa najwcześniej po trzech czwartych roku.

Poza tym nakazujemy wszystkim Naszym Rządom i Konsystorzom, a także Naszemu Officio Fisci, aby przestrzegały tego Edyktu bezwzględnie i najwłaściwiej, nie tylko opublikowały go w zwykły sposób, ale także kazały czytać go z ambon we wszystkich Naszych Krajach.

Uwierzytelniony pod podpisem Naszej Najwyższej i zaopatrzony w pieczęć królewską. Tak uczyniono i dano Berlin, 26 lipca 1747 r.

(L.S.) Friedrich

C. v. Brand G. D. v. Arnim L. F. v. Bismarck